

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Wilchowska
Protokolant:	stażysta Paulina Narkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017 r. w B.

sprawy z powództwa E. F.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 24.000,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Biskupcu kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem nieuiszczonych w całości kosztów sądowych, od których strona powodowa była zwolniona;

V. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Biskupcu kwotę 1.300,00 zł (jeden tysiąc trzysta złotych) z przyznanego roszczenia tytułem częściowego pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka E. F. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 50.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 lutego 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu wskazała, że 25 lipca 1998 r. na trasie L. – T. gm. K. A. B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i jechał z nadmierną prędkością, w wyniku czego na łuku drogi w lewo utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego pasażer tego pojazdu M. F. poniósł śmierć na miejscu. A. B. wyrokiem w sprawie II K 306/98 skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności. Pojazd kierowany przez sprawcę w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej

w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Powódka pismem z 29 stycznia 2016 r. zgłosiła roszczenie pozwanej w kwocie 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna. Pozwany przyznał na rzecz powódki kwotę 12.000,00 zł., którą przy wypłacie pomniejszył o 50 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, gdyż zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Powódka wskazała, że miała wtedy 43 lata, jej syn w tragicznym wypadku, gdy zginął miał 18 lat. W jednej chwili zniknęła nadzieja, radość życia, plany na przyszłość. Syn powódki był młodym, pełnym radości mężczyzną. O śmierci syna powódka dowiedziała się od funkcjonariuszy policji, którzy przyjechali do jej domu. Powódka od razu udała się na miejsce wypadku. Śmierć dziecka bardzo zmieniła życie powódki. Mimo upływu czasu, ból się nie zmniejszył. Powódka nie pogodziła się z tym, że musiała pochować własne dziecko. Nadal nosi w sercu żalobę. Mimo upływu 18 lat od zdarzenia powódka nadal nie jest w stanie pojechać na miejsce wypadku, gdzie koledzy syna postawili biały krzyż. Odnośnie odsetek powódka wskazała, iż należne winny być na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie (pозew k. 1-4).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że odpowiada za skutki zdarzenia z 25 lipca 1998 r., ustalił przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 50%, a wysokość zadośćuczynienia wypłacił w kwocie 6.000,00 zł. Podnosił zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w wysokości 50 %. W ocenie pozwanego żądana kwota jest rażąco za wysoka, zważywszy na okres jaki upłynął od zdarzenia – 18 lat oraz biorąc pod uwagę, iż Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnia stan z daty zamknięcia rozprawy brak jest podstaw do zasądzenia tak wysokiej kwoty. Pozwany przyznał, że de facto ciężko wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Odnoście odsetek pozwany wskazał, iż ewentualnie zasądzone winny być najwcześniej od daty wyrokowania (odpowiedź na pozew k. 34–34v, pismo procesowe k. 73-76).

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 25 lipca 1998 r. w godzinach popołudniowych A. B. spożywał alkohol w B.. Następnie około godziny 19:00 wsiadł do swojego samochodu i udał się do sklepu spożywczego. Po zrobieniu zakupów w trakcie wykonywania manewru cofania uderzył w stojący samochód osobowy O. (...). Właściciel uszkodzonego pojazdu postanowił zawiadomić policję. A. B. szybko wsiadł do swojego samochodu z zamiarem oddalenia się z miejsca zdarzenia. Po przejechaniu kilkuset metrów zatrzymał się i zabrał idącego M. F. i pojechali w kierunku B.. Podczas jazdy na trasie L. –T. gm. K. A. B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i jechał z nadmierną prędkością, w wyniku czego na łuku drogi w lewo utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego pasażer tego pojazdu M. F. poniósł śmierć na miejscu. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u A. B. 2,2 promila alkoholu we krwi, natomiast u zmarłego M. F. 0,8 promila.

A. B. wyrokiem z dnia 03 listopada 1998 r. w sprawie II K 306/98 został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności.

(bezsporne, sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi M. F. k. 22, A. B. k. 19, wyrok Sądu Rejonowego w Biskupcu k. 106 z akt Sądu Rejonowego w Biskupcu pod sygn.. II K 306/98)

Pojazd kierowany przez sprawcę w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

(bezsporne)

E. F. pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. zgłosiła roszczenie (...) S.A. i żądała przyznania zadośćuczynienia kwocie 100.000,00 zł za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna M. F..

Decyzją z dnia 09 lutego 2016 r. (...) S.A. przyznał na rzecz E. F. kwotę 12.000,00 zł, wskazując, że zostanie ona obniżona o 50 %, czyli o przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, ponieważ zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą.

(dowód: akta szkody (...)).

M. F. był najstarszym synem powódki E. F.. Poza nim miała młodszych od M. o rok syna D. i o 3 lata - W..

M. F. mieszkał wraz rodzeństwem i rodzicami. Jako najstarszy najwięcej pomagał w gospodarstwie. Uczył się w szkole zawodowej o profilu piekarza, miał praktykę w piekarni, z której przynosił pieczywo do domu. Podjął zaocznie naukę w liceum. Powódka wraz z synem M. F. często piekła cista.

Powódka gdy dowiedziała się o śmierci syna doznała szoku, musiała zażywać leki uspokajające, tj. R. 5. W początkowym okresie kontakt z nią był utrudniony. Przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie potrafiła zajmować się domem, w obowiązkach domowych wyręczał ją głównie mąż. Miała problemy ze snem. Nie korzystała z porad psychologa, ani psychiatry. Po powrocie do pracy powódka rozmawiała psychiatrą, który przyjeżdżał wykonywać czynności w jej miejscu pracy. Brała wtedy leki uspokajające bez recepty. Początkowo E. F. często bywała na cmentarzu przy grobie syna, obecnie odwiedza to miejsce rzadziej. Powódka długo rozpamiętywała całe tragiczne zdarzenie, dopiero po około 5 latach pogodziła się ze śmiercią syna.

Obecnie E. F. ma czworo wnuków, z którymi pozostaje w dobrym kontakcie, mieszka z mężem.

(dowód: zeznania świadka D. F. k. 62-64, zeznania świadka H. B. k. 95-96; zeznania powódki E. F. k. 96-97)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądanie było zbyt wygórowane.

Pozwany w niniejszym postępowaniu nie kwestionował swojej odpowiedzialności, stwierdził, że spełnił roszczenie przyznając w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 6000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu 50 % przyczynia się poszkodowanego do powstania szkody.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że syn powódki w wyniku doznanych obrażeń na skutek wypadku drogowego jaki miał miejsce 25 lipca 1998 r. poniósł śmierć, zaś sprawca tego zdarzenia skazany prawomocnym wyrokiem karnym posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wina kierującego A. B. została potwierdzona wyrokiem karnym, a stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, dokumenty przedłożone przez strony, dokumenty znajdujące się w aktach szkody, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej w części określonej w postanowieniu z 28 kwietnia 2017 r. oraz zeznania świadków i częściowo powódki. Za niewiarygodną Sąd uznał tę relację powódki, wedle której syn ze sprawcą wypadku oddalali się z miejsca spowodowania kolizji celem uzyskania środków na rozliczenie się z pokrzywdzonym na parkingu, albowiem pozostawały one w jawnej sprzeczności ze zgromadzonym w aktach sprawy karnej materiałem dowodowym.

Aktualnie uznać należy za ugruntowane w orzecznictwie stanowisko co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zdarzenie stanowiące podstawę żądania zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia miało miejsce 26 lutego 2008 r. Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz.

731) wprowadzono z dniem 3 sierpnia 2008 r. zmianę w przepisie art. 446 k.c. poprzez dodanie § 4, przewidującego możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie ma zastosowania do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10). W poprzednio obowiązującym stanie prawnym nie było wyraźnej podstawy do dochodzenia zadośćuczynienia przez członków rodziny zmarłego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. IV CSK 307/09), po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. ten przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c., które Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (sygn. III CZP 76/10) uznając, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. (sygn. II CSK 248/10) oraz z dnia 11 maja 2011 r. (sygn. I CSK 621/10). Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11).

W uchwale z 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził pogląd forsowany w niniejszej sprawie przez stronę powodową, ale także rozwiał wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c..

Powódka jako matka osoby zmarłej w wyniku wypadku należy niewątpliwie do kręgu osób najbliższych. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jej dobra osobistego.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis ten obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. i jest przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 k.c., który stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Wskutek śmierci M. F., wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi rodzinnych oraz prawa do posiadania syna i życia w pełnej rodzinie. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca z pokrewieństwa,

podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. nie jest wyczerpujący. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Tym samym prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste tych osób i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w tym dokumenty, zeznania świadka D. F. oraz zeznania powódki, Sąd uznał, że śmierć M. F. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłym oraz prawa do opieki i pomocy w przyszłości z jego strony.

Więzy między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich, nagle jej rozerwanie przez spowodowanie śmierci syna stanowi naruszenie wymienionych dóbr osobistych powódki E. F.. Krzywdy takiej nie da się naprawić wobec nieodwracalności skutków śmierci. Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co do zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji.

W ocenie Sądu matka zmarłego najdotkliwiej przeżyła śmierć syna. Potrzebowała odpowiednich leków. Stan ten trwał przez pięć lat, a w chwili obecnej w dalszym ciągu nie potrafi mówić o utracie syna w sposób spokojny i zdystansowany. Temat ten jest dla niej trudny. Jej negatywne przeżycia od samego początku były nasilone, zaś bezpośrednim następstwem jej żałoby była bierność i apatia.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi jedynie swoisty surogat, bowiem nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Istotna jest indywidualna wrażliwość osób poszkodowanych, choć generalnie w każdym przypadku należy uznać, że śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia wiadomości o zaistnieniu tragedii.

Należy wskazać, że o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę powinny decydować kryteria zobiektywizowane, bowiem służy ono naprawieniu szkody powstałej w sferze przeżyć psychicznych. Istotnym elementem wpływającym na tę postać kompensaty jest stopień pokrewieństwa łączący osobę bliską ze zmarłym, charakter tych relacji, rola jaką zmarły pełnił w rodzinie, wiek zmarłego oraz osoby bliskiej. Nadto wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią bliskiej osoby, poczucie osamotnienia, pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnieść się do jej zaakceptowania (min. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011, III CSK 279/10).

Jednocześnie zadośćuczynienie winno obejmować także rekompensatę krzywdy moralnej pozostającej w sferze subiektywnych przeżyć danej osoby (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10).

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy, które Sąd wziął pod uwagę w odniesieniu do powódki były zażyłość więzi, jaka łączyła ją ze zmarłym, tragiczne okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, znaczny stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, przedłużony czas trwania, skutki w postaci poczucia alienacji, apatii, trwałość tych skutków, a także młody wiek zmarłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11).

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Nadto pomoc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia.

Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05).

Jeżeli chodzi o kwestię przyczynienia się poszkodowanego M. F. do powstania szkody to podkreślić należy, że nawet powódka tej okoliczności nie kwestionowała, wskazywała tylko na mniejszy procentowy udział przyczynienia w stosunku do stanowiska pozwanego.

Pozwany jako okoliczności uzasadniające przyjęcie przyczynienia się zmarłego do zdarzenia i jego skutków wskazał jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu oraz niezapięcie pasów.

Okoliczności te zostały ujawnione w toku postępowania karnego. Jazda z nietrzeźwym kierowcą nie była przez stronę powodową kwestionowana, natomiast kwestia niezapięcia pasów była okolicznością sporną. W ocenie Sądu okoliczność ta nie była istotna, albowiem jak wynika z przeprowadzonej sekcji zwłok przyczyną śmierci M. F. były rozległe obrażenia narządów klatki piersiowej z pęknięciem serca i aorty, które powstały w wyniku działania narzędzi twardych, tępych tępokrawędzistych i ostrokrawędzistych, zaś z dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy karnej jednoznacznie wynika, że pokrzywdzony został „zakleszczony” w pojeździe. Zatem kwestia zapięcia lub nie pasów nie miała decydującego wpływu na zakres doznanych przez niego obrażeń.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że poszkodowany niewątpliwie przyczynił się do powstania szkody, albowiem wszedł do samochodu z kierowcą, który był pod znacznym wpływem alkoholu i uciekał z miejsca spowodowanej przez siebie kolizji drogowej, chcąc uniknąć za nią odpowiedzialności. Sam poszkodowany też uprzednio spożywał alkohol. Powyższe okoliczności uzasadniają przypisanie zmarłemu 50% przyczynienia.

W takich sprawach znajduje zastosowanie art. 362 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dlatego zdaniem Sądu przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11, LEX nr 1228769, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r. I ACa 845/12, LEX nr 1353817).

W ocenie Sądu wysokość należnego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie winna wynieść 24.000,00 zł, przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (60.000,00 x 50 %) oraz kwotę 6.000,00 zł wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczenia obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003r, w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z uwagi na powyższe, należne powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 24.000,00 zł winny być liczone od dnia 29 lutego 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc wzajemnie między stronami. Powódka wygrała proces w 48% i wskazywała na wyższe koszty procesu, zaś w ogólnym rozliczeniu koszty te były zbliżone i dlatego Sąd zastosował regułę określoną w ww. przepisie.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1200,00 zł tytułem nieuiszczonych w całości kosztów sądowych, od których strona powodową była zwolniona – proporcjonalnie do przegranej (pkt IV wyroku).

Nadto na podstawie art. 113 ust. 2 cyt. wyżej ustawy Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1300,00 zł z zasądzzonego roszczenia tytułem częściowego pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych – również proporcjonalnie do przegranej (pkt V wyroku).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.